

## Tekst gwarowy &mdash; Bieliny 7

Autor: Stanisław Cygan

{smoothgallery image=F2891.jpg&title=Pani Ewy Kot z Bielin&caption=Pani Ewy Kot z Bielin}Tekst nagrał, zapisał i opracował: Stanisław Cygan Informator: Ewa Kot, ur. w Napękowie, 7 VII 1922 roku, zam. w Bielinach. Ubiór chłopski  
{vm}T287.mp3|L{/vm}

A teraz gdyby Pani mi powiedziała jak wyglądał strój taki codzienny chłopów, kobiet dawniej no, czyli kobiet i mężczyzn, i współcześnie? I taki strój ludowy tutaj w tych okolicach Bielin. Strój ludowy na teraz? No, ale dawniej taki codzienny. Downi, downi, downi i teraz te, co my prowadzimy ten kulturę, folklor, to w stroju downym. Zopaski czerwone, pasiate. Nie pasiate. Bo pasiate, to już som nie świętokrzyskie ino to czerwony, seroki pasek i czarna wełna przy tego. Chustki zielone, spodnice serokie, corne, z tasiemkom nisko białom. No i proś pana {tt}serdaki &lsquo;krótkie kożuszki lub wutowane kurtki bez rękawów&rsquo;|serdotki{/tt} takie. No takie jak tu mam na zdjęciu, takie te stroje. A na co dzień to tak: zopaska, dwunitka się nazywo, tako ciemno. No i bluzka z takim {tt}baskinka &lsquo;dolna część bluzki &mdash; od pasa do bioder &mdash; wykładana na wierzch spodnicy; falbana przy sukni sięgająca od pasa do bioder&rsquo;|baskinkom{/tt} i serdok taki przeplatany, pętelki, robocy, o i chustecka do tyłu, cy pod brode tako, batystówka, to się godo batystówka, robotnio tako, biało cy tam niebiesko. No a downi no to tyż tak chodzili. Na {tt}na co dzień|robotny{/tt} dzień miały kobiety spodnice ze scotkami u dołu, to się nazywała ta, no scotka, scotka. Ale jak się nazywo już surgot cy jaki, spodnice. I tyż takie bluzki robotne to miały posecki, guzicki zapinane. Chłopy miały tyż kosule Iniane, {tt}spencerki &lsquo;krótkie kurtki&rsquo;|spancerki{/tt}, no {tt}portki &lsquo;spodnie męskie noszone na co dzień&rsquo;|portki{/tt}. No a kobiety jeszcze miały łobijoki z drzewa. Ni miały pantofli ani sandołków, ani tam nijakich. Ino {tt}wydłubał &lsquo;zrobił buty za pomocą narzędzi szewskich&rsquo;|wydłuboł{/tt} chłop. Już był taki, co robił z drzewa spód, a tu ino przybił kawołek przyswy, rzemynie, i to były {tt}objaki &lsquo;prymitywne buty chłopskie&rsquo;|lobijoki{/tt}. Gdzie idzieta kobiety? A idziemy dzie, ino pójdziemy łobijoki się włożymy. A do kościoła jak się sło, no to były trzewiki śnurowane. Takie, że mam jeszcze te, co występuje, to mogę ponu pokazać. Ale pon znó przecie, bo to zespoły występują to. I proś pana to tak na robotny dzień to byle jako zopascyna, spodnicyna, bluzcyna, no i. A do kościoła jak się sło, to trzewiki się zdjeno, kilometry. Jak z Napękowa do Bielin my chodzili, to trzewiki się zdjeno i na reke założyło się, a tu bosso i przysło się pod kościół, łobuło się pod kościołem, mso się łodprawiała, wychodzi się z kościoła, trzewiki z nóg na reke i bosso do domu, bo nie było za co kupić buta. Takie były {tt}zwyczaj|mody{/tt}. A chłopcy no to nie zdjeno butów, bo jakże miały iść bosso. A zimą jak się chodziło? No zimom tak samo. Zimom tyż w trzewikach, no, a tak do tego koło domu no to były te łobijoki, ale z cholewami. Koło domu były z cholewami te przyswy, ale tu spody były. To jak się sło, to tak jak kón się tupało. Na co dzień, bo na święto to już te trzewiki były śnurowane.